



SUPERKOŚCIÓŁ

Chcemy zwrócić uwagę Czytelnika nie tyle na urojonego Chrystusa-fantoma tajnych sekt, jedyne, jakiego gotowe są przyjąć, jakiego nawet głoszą, ponieważ jest tylko mgławicą, nicością i kłamstwem, ale na rozpozszechnianie iluzji, mającej na celu pociągnięcie mas ku koegzystencji wszystkich religii w masońskim ekumenizmie, a potem ku ich zrównaniu. To właśnie potępił Leon XIII w encyklice *Humanum genus*. Lecz tę właśnie zasadę równości i nierobienia różnic popiera Wielka Loża Anglii, broniona jako masoneria chrześcijańska. Oto jak się ona wypowiada:

„Prawdziwa masoneria... powinna być religią, posiadającą jakąś księgę świętą, na którą inicjowany może składać przysięgę Zakonowi” (List cytowany przez Wielką Lożę Urugwaju, 1950).

Zwróćmy uwagę: jakaś księga to znaczy Biblia, Koran lub inna jeszcze, mająca wzbudzić w inicjowanym poczucie, że jego przysięga na posłuszeństwo Zakonowi ma charakter sakralny. To właśnie mówi nam brat Marsaudon o wtajemniczonych wysokich stopni rytu szkockiego:

„Złożyli ślubowanie i to w obecności zwierzchników Zakonu w Europie, na siedem ksiąg świętych” (*L'Oecumenisme vu par un Franc-Maçon de tradition [Ekumenizm w oczach tradycyjnego wolnomularza]*, 1964, s. 126).

Masońskie magisterium

Posłuszeństwo zakonowi masońskiemu jest ponad wszelkimi religiami. Hasła o równości, o wolności, jaką w imię tej równości Zakon głosi, niszczycielski synkretyzm¹, który proklamuje, maskują tylko jego dyktaturę. Masoneria (ich zdaniem) jest depozytariuszem nowego objawienia.

¹ synkretyzm - połączenie różnych, często rozbieżnych i sprzecznych poglądów; wyznawanie zasad lub wierzeń, obejmujących odległe od siebie elementy, pozornie lub rzeczywiście wzajemnie sprzecznych (wikipedia.pl).

„Masoneria jest w stanie mocą swej istoty, a także przez swoich ludzi – i być może tylko ona jest w stanie – ogłosić światu nową ewangelię” (Riandey, *Le Temple*, 1946).

„Katolicy, prawosławni, protestanci, izraelici, muzułmanie, hinduiści, buddyści, wolnomyśliciele, bezwyznaniowcy – to u nas tylko imiona, a nazwisko ich wszystkich brzmi: wolnomularze” („Brat” Marsaudon, *L'Oecumenisme...*, s. 126).

Wymienieni autorzy przynależą do rytu szkockiego. A teraz głos ma *Symbolizm*: **„Nie pozwólcie mówić, bracia moi, że Wolnomularstwo jest Antykościołem. Była to tylko nazwa wynikająca z okoliczności. W istocie Wolnomularstwo uważa się za Superkościół, który połączył wszystkie inne Kościoły”** (*Politique et Franc-Maçonnerie*, cytowane przez *Bulletin du Grand-Orient de France*, nr 37).

„Wolnomularstwo takie, jak my je pojmujemy, jest transcendentne zarazem w odniesieniu do Kościoła katolickiego, jak i w odniesieniu do komunizmu” (*Bulletin de Grand-Orient de France*, nr 43, styczeń-luty 1964).

„Tylko w społeczeństwie teokratycznym, mającym uniwersalny charakter nadany przez wolnomularstwo, można będzie zgromadzić kiedyś islam i chrześcijaństwo, Żydów i buddystów. Europę i Azję w imię tego samego ideału i przemożnej nadziei. Słowem – do masonerii należy utworzenie Kościoła Uniwersalnego” (Pignatel, *Batailles Maçonniques*, s. 29).

„Brat” Yves Marsaudon² z Najwyższej Rady rytu szkockiego pisał w *Le Temple (Świątynia)* w 1946 r.:

² Baron Marsaudon jest wolnomularzem 33 stopnia, był członkiem Najwyższej Rady Francji (Ryt szkocki, do którego należy też wielka Loża Francji), przeszedł do Wielkiej Narodowej Loży Francji, podporządkowanej systemowi Wielkiej Zjednoczonej Loży Anglii.



Dwumiesięcznik

MICHAEL

Dla Tryumfu Nlepokalanej

„Należymy do tej grupy wolnomularzy, która od wielu lat próbowała usunąć niepokonalne zdawałoby się przeszkody w stosunkach między Kościołem rzymskim i naszą instytucją. Wszystko to nie było łatwe. Wolno jednak stwierdzić, że w przededniu wojny dokonano znacznych postępów w kierunku 'modus vivendi' możliwego do przyjęcia przez obie strony. Chodziło zresztą tylko o rozmowy ściśle prywatne; ale były one stopniowo rozszerzane i coraz liczniejsi masoni nawiązywali stosunki z wybitnymi przedstawicielami Kościoła zarówno spośród duchowieństwa świeckiego, jak i zakonnego, a ci, ze swej strony, czynili chwalebne wysiłki, by zrozumieć rzeczywiste cele naszego Zakonu”.

Odpowiedź Kościoła katolickiego

„... Czyż nie mówią niektórzy, że gdyby odrzucić prymat papieski, łatwiejsze byłoby zjednoczenie Kościołów odłączonych z Kościołem katolickim? Prosimy gorąco Braci Odłączonych, by rozważyli niespójność i bezpodstawność takiej hipotezy; i nie tylko dlatego, że bez Papieża Kościół katolicki nie byłby już Kościołem katolickim, ale dlatego, że gdyby zabrakło w Kościele Chrystusowym urzędu najwyższego pasterza, działającego w sposób skuteczny i decydujący jako następca Piotra, rozpadłaby się jedność; i na próżno staranoby się ją później odtworzyć na zasadach, które miałyby zastąpić jedyną autentyczną zasadę, ustanowioną przez samego Chrystusa. 'Byłoby w Kościele tyle schizm, ilu jest księży' – pisze słusznie święty Hieronim” (Paweł VI, encyklika *Ecclesiam suam*).

Oto, co pisał ochmistrz Świętego Pałacu, ojciec Cordovani, w *Osservatore Romano* z 19 marca 1950 r.:

„Wygłąda na to, że w renesansie masonerii obrzmiewa nowy ton: oto w różnych środowiskach krążą pogłoski, że wolnomularstwo pewnego rytu nie jest już jakoby w opozycji do Kościoła, że nawet miałyby nastąpić ugoda między wolnomularstwem i Kościołem, na mocy której nawet katolicy mogliby spokojnie zapisywać się do sekty masońskiej bez niebezpieczeństwa ekskomuniki i potępienia. Inspiraotorzy tej propagandy wiedzą z całą pewnością, że nic nie uległo zmianie w orzecznictwie Kościoła w odniesieniu do wolnomularstwa, a więc jeśli prowadzić będą dalej tę propagandę, to po to, by wykorzystywać naiwność ludzi niezorientowanych. Biskupi zdają sobie sprawę, że **kanony 684, a zwłaszcza 2335, karzący ekskomuniką wstępujących do masonerii jakiegokolwiek rytu, zachowują pełną moc dziś jak wczoraj; wszyscy katolicy powinni o tym wiedzieć i pamiętać, żeby nie wpaść w tę pułapkę i umieć też osądzić jak należy, postępowanie niektórych naiwnych, którym się zdaje, że mogą bezkarnie podawać się i za katolików, i za wolnomularzy. Powtarzam raz jeszcze, że to stanowisko obowiązuje w stosunku do wszystkich rytów masońskich, nawet jeśli niektóre z nich – w zmienionych okolicznościach i przypadkach, zależnie od różnych osób i różnych sytuacji – deklarują, że nie są wrogie Kościołowi”.**

Pierre Virion

przekład Paweł Kalina

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

PRENUMERATĘ MOŻNA ROZPOCZĄĆ OD DOWOLNEGO MIESIĄCA

Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata w Kanadzie na 2 lata \$10, na 4 lata \$20.

Czeki personalne lub czek bankowy należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

Canada: Redakcja MICHAEL Journal
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Po polsku: (416) 452-6639

jacekmorawa@yahoo.ca

Prenumerata w USA na 1 rok \$10, na 2 lata \$20.

Czeki personalne lub czek bankowy należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel.: (416) 452-6639

Subskrypcja w Polsce i Europie

Subskrypcja na 1 rok 25 zł / 9 euro / \$7, na 2 lata 50 zł / 18 euro / \$14. Można opłacać przekazem pocztowym, lub czekiem który należy przesłać na adres:

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław
Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała
XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.
09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

Prenumerata w Australii i NZ

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$ 16, 2 lata - A\$ 32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$ 32, 2 lata - A\$ 64. Czeki personalne lub czek bankowy należy wystawić na: Renata Stirrat i przesłać na adres:

MICHAEL Journal c/o Renata Stirrat
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088
Tel.: (08) 8261-0729

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspaniałomyślny gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasz dwumiesięcznik.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 5 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną dermą w cenie \$50 / 110 zł (koszt przesyłki wliczony).

Bezpłatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.